

KIM JESTEŚMY?

Fragmenty do poezji Georga Trakla

Tadeusz Sławek

KIM JESTEŚMY?

Fragmenty do poezji Georga Trakla

Wstęp
Zbigniew Kadłubek



Uniwersytet Śląski w Katowicach, 2011

Es ist vielleicht gut, wenn man Trakl liest... Man taucht in den tiefen Grund der Bilder [...].

Może dobrze jest czytać Trakla, zanurza się człowiek w przepastnej głębinie obrazów...

Botho Strauß: *Die Unbeholfenen. Bewußtseinsnovelle*. München 2007, s. 97.

Wstęp

Es kann sein, daß wir am Ende sind.

Hermann Bahr

Od kilku lat wspólnie z Autorem tej książki zmagaliśmy się z zapiskami i fragmentami interpretacji poezji Georga Trakla (1887–1914). Książka ma przeto dość długą historię. Ale muszę od razu wyznać, że przegrałem z Traklem. Jego słowa, jego obrazy mnie pokonały. Dlatego tutaj pozwolę sobie na nieśmiałe zaanonsowanie tego, co napisał Profesor Tadeusz Ślawek, który, potykając się nieustępliwie i dzielnie z Traklem na myśl i obraz, na sens i styl, wydobył z Traklowskiej liryki niepokojące pytanie: Kim jesteśmy?

Chciałbym powiedzieć w ten sposób: „Tak, panie Trakl! Zgadzam się. Wszystko bolejące i chore, co się stało, co się wydarzyło w pańskich wierszach, co się naprawdę odegrało w życiu, należy do naszej historii, bo naprawdę zaistniało, mdłym nadal czyni nasze europejskie ciało. Jesteśmy Europejczykami bez rumieńców, bez wypieków, bez wstydu”. Nie wiemy, kim jesteśmy, nie wiemy, dokąd doszliśmy i nie znamy powrotnej drogi do źródła Mądrości. Wielkie i porażające frazy austriackiego poety nie dawały i nadal nie dają mi spokoju. Poza tym poezja Georga Trakla wciąż pozostaje niezwykle kontrowersyjna co do stylu. Ale jestem przekonany, że słowa Trakla niosą zapowiedź czegoś nieodwołalnego. Trzeba ją więc zgłębiać.

Wydaje się być ta poezja czymś w rodzaju delikatnego przyrządu, który nazywamy sondą oscyloskopową: bada wysokie częstotliwości rozedrganego w kryzysie świata. Błada, sina, niebieskawa, czerwona, jesienna i apokaliptyczna rzeczywistość z tekstów zmarłego w Krakowie liryka stała się poważnym świadectwem kryzysu

Europy – kryzysu sprzed stu lat i kryzysu obecnego (czyli tego samego rozciągniętego na wiek, na wieki...). Są to może zresztą te same kryzysy i tak samo sobie z nimi nie radzimy. Długi kryzys europejski, kryzys zwany Europą. „Moje światy przestały istnieć”, mówi w pewnym fragmencie Mendel Singer, bohater *Hioba* Josepha Rotha. Tak mógłby jednak powiedzieć każdy człowiek: i ten płynący na pontonie z nadzieją w sercu przez Gibraltar do europejskiego rajy Afrykanin, i syty Europejczyk utyskujący na wzrost cen paliw i wulgarny dyskurs polityków. Ten sam trop wyczerpania się świata i możliwości dalszego życia, świata, który próbujemy objąć bodaj rachityczną tylko refleksją, tak rachityczną jak drzewa w poezji Trakla. Straszny świat odnajdujemy w tekstach przed trzydziestką zmarłego poety. Stoimy przeto przed wielkim wyzwaniem.

Tyle jest w wierszach Trakla złota! Nie są to jednak złote medale zwycięstwa, nie są to symbole bogactwa, dostatku. Nie chodzi o serce dobre – złote serce, szczerozłotą dobroć ludzką. Wymowne jest raczej niepokojące lśnienie czegoś nietrwałego, metalu starego jak ludzka chciwość, metalu przejściowego, który na Ziemię spadł z nieba (jak potwierdzają to badania). Tak to Trakl oznaczył heraldykę śmierci.

Czytając wiersze austriackiego liryka, trzeba przemyśleć całą austriackość na nowo – tę austriackość, która jest składową traumy tworzącej „z pierza” (jak powie Zbigniew Herbert), a zwanego Mitteleuropa, Europą Środkową. Austriackość jest samą istnością co raz od 1600 lat ponawianego projektu uczynienia rękami ludzkimi *civitas Dei* (chrześcijańskiej!) tutaj na ziemi – wraz z wielką hellenistyczną i praktykowaną przez Aleksandra Wielkiego na wielką skalę ideą „*Verschmelzung der Rassen*”. Jest to projekt diabelski, tak chyba podpowiada historia.

„*Mir ist, als ob mein Körper die ganze Erde wär. / Die Stadt glimmt auf: Die tausend Laternen wehn umher*”. „Czuję, jakby me ciało całą ziemią się stało. / Miasto poczyna się tlić: tysiąc latarń wionie wokoło”. To fragment wiersza rówieśnika Trakla, Alfreda Lichtensteina (1889–1914) pt. *Spaziergang / Spacer*. Fraza, która była zapowiedzią kataklizmów XX wieku. Ekspresjonizm niemiecki zapowiedział nieszczęście. Ekspresjoniści niemieccy to bowiem eksperci od prawdziwej

abyssologii cywilizacji europejskiej na granicy wieków i na granicy wielkiego wieku mieszczaństwa (wiek XIX) i tego wieku, który można nazwać wiekiem wszelkich totalności – wiek XX. Ekspresjoniści to wielcy świadkowie (i równocześnie ofiary) upadku. Ekspresjoniści to prorocy zagłady. Każdy z tych poetów – myślę teraz przede wszystkim o Georgu Traklu, ale także o cytowanym wyżej Alfredzie Lichtensteinie, Georgu Heymie, Jakobie van Hoddisie – jest zwiastunem degradacji człowieczeństwa na niespotykaną dotąd w dziejach ludzkości (tj. pysznej Europy) skalę (jakkolwiek nie sądzę, że wcześniej degradacje i zdziczenie nie miały miejsca, także na skalę wystarczająco olbrzymią). Są także ekspresjoniści prawdziwymi kontemplatorami pierwszych zórz apokalipsy (o ile apokalipsa zacznie się od zozry!). Poezja ekspresjonistów operująca przerażającymi i pięknymi obrazami często inspirowała malarstwo, towarzyszyła malarstwu¹.

Jak to jest z lekturą Trakla? Nie chodzi o klasyczne arcydzieło, gdy bierzemy do ręki edycję wierszy tego poety, lecz o słowa-przepowiednie; może gra się tu prorocztwami bardziej stanowczo, niż w Księdze Jeremiasza? I gdyby przeminął tamten świat dwudziestego wieku, gdyby zapoznana została liryka Trakla, może wszystko byłoby jak dawniej, pomyślałby ktoś naiwnie. Tamten świat jest naszym światem, powtarzam. Stąd owa ważkość lektury Traklowskiej poezji na progu drugiej dekady XXI wieku. Prawie w stulecie jego literackiego debiutu, gdy wielu humanistów na nowo siega po te teksty².

Grudniowy wiersz, zimowy wiersz na koniec przywołam. Wiersz *Ein Winterabend / Wieczór zimowy* to obrazek bożonarodzeniowy. Można by uznać, że to konwencjonalny opis wigilijnej atmosfery, jakich wiele w literaturze i o których sobie przypominamy w Adwencie. Może też w jakimś sensie portret typowy dla wigilijnego i chrześcijańskiego czasu grudniowego. W wierszu Trakla jednak obce i straszne wchodzi nam do domu pachnącego cynamonem i jodłą. Obce

¹ Por. np. R. Mönig: *Franz Marc und Georg Trakl. Ein Beitrag zum Vergleich von Malerei und Dichtung des Expressionismus*. „Interpretation und Vermittlung”. Bd. 3, 1996. Warto wspomnieć na marginesie, że jednym z pierwszych badaczy poezji Trakla był Emil Barth (1900–1958), pisarz niemiecki o śląskich korzeniach. Por. E. Barth: *Georg Trakl*. Mainz 1937.

² Np. F. Gagliardi: *Lazzurro dell'anima. Heidegger e la poesia di Trakl*. Perugia 2007; E. Mengaldo: *L'ultimo oro di stelle cadute. Evoluzione e strutture nella lirica di Trakl*. Pisa 2009.

idzie do nas z ciemnej drogi. Złote drzewko, choineczka beznadziejnie naiwna – staje się mimo wszystko centralnym polem promieniowania. Jasności, światła, ciepła teraz dużo, dużo innego Trakla. Ale ból przychodzi z szerokiego świata do naszego domu przygotowanego już dla domowników i gości, do naszego uładzonego myślenia o Bożym Narodzeniu, dość głupiego myślenia o Bogu, do tej wybieganej w grudniowe dni tandety szopkowo-shoppingowej. Mrozący swą niesamowitością wszystko dokoła przychodziień jest z nami. Stań na progu. Ktoś całkiem Obcy u nas (w) gości.

Okno posypuje śnieg
Daleko wieczorny dzwon
Stół dla wielu czeka
Suto w domu jest.

Niejedyn z podróży
Ku bramie przyjdzie w ciemności
Złotem zakwitnie drzewo liłości
Z ziemi zimnych soków.

Cichutko wchodzi wędrowiec
Ból przeniknął próg
Wtem rozbłysła w jasności
Na stole wino i chleb.

[przełożył Zbigniew Kadłubek]

Polski czytelnik czy też czytelnik polskojęzyczny jest już dziś dość dobrze obznajomiony z życiem, z twórczością austriackiego poety. Przekłady i prace poświęcili mu m.in. Aleksandra Górską i Krzysztof Lipiński³. Celem tej książki nie było przedstawienie jakiejś

³ Por. np. A. Górską: *Georg Trakl po polsku, czyli sposoby łamania szyfru*. W: *Przekład i jego tworzenie*. Pod red. M. Filipowicz-Rudek i J. Koniecznej-Twardzikowej. Kraków 1996; K. Lipiński: *Erlebnis und Dichtung – Georg Trakls galizische Erfahrung*. „Convivium” 1994, s. 49–60.

filologicznej panoramy badań nad Traklem. Ani wyznaczenie perspektywy historycznej czy historycznoliterackiej. Autor w ogóle nie prowadzi badań nad rytmem i rymem wiersza Trakla, również kwestie gatunkowe nie odgrywają w rozważaniach i medytacjach Autora znaczącej roli. Autor przede wszystkim pisze z Traklem. Maluje z Traklem. Z jego inspiracji i na równych zasadach kreacji z nim maluje, bo z nim komparatystycznie współkonstruuje (zawsze na równych prawach) sensy i znaczenia, maluje ogromny, nieogarniony, nie do ogarnięcia pejzaż niepokoju i cierpienia.

Autor często przytacza frazy z liryki austriackiego poety we własnym przekładzie. Dlatego na końcu książki Czytelnik znajdzie antologię najczęściej interpretowanych w pracy tekstów Trakla w wersji dwujęzycznej, co stanowić będzie cenne, według mnie, uzupełnienie książki – ma to ułatwić ewentualne dotarcie do Traklowskiej frazy, a może wypróbowanie jej we własnej interpretacji czy też przekładzie.

• • •

Książka ukazuje się z okazji 65. urodzin Profesora Tadeusza Sławka, a także niemal w 10-lecie funkcjonowania Katedry Literatury Porównawczej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, którą Profesor kieruje. Pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że książka się ukazała, przede wszystkim jednak dziękuję dr Iwonie Gralewicz-Wolny z Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej Uniwersytetu Śląskiego i Zarządowi Fundacji „Ekoterm Silesia” z Rybnika.

Zbigniew Kadłubek

INDEKS OSÓB:

Ajschylos 160

Aleksander Wielki 8

Améry Jean 119, 209

Badiou Alain 98, 179

Bahr Hermann 7

Balthasar Hans Urs von 101, 102

Banasiak Bogdan 105

Baran Bogdan 119

Barańczak Stanisław 157

Barth Emil 9

Baudelaire Charles 57, 62, 136

Bernasconi Robert 133

Bjørnstad Ketil 183

Blake William 73, 202, 217

Breton André 138

Breugel Pieter 203

Broch Hermann 110

Brown Norman Oliver 67, 97, 172

Brzozowski Jerzy 136

Burke Edmund 76

Burton Robert 187

Cacciari Massimo 203

Celan Paul 157, 178, 184, 192

Chróścielewski Tadeusz 132, 137

Cioran Emil 31

Coleridge Samuel Taylor 216

Dante Alighieri 121

Derrida Jacques 91, 104, 105, 112, 134

Dix Otto 153

Drzewiecki Konrad 32

Dürer Albrecht 187

Ebner Ferdynand 135, 192

Eliot Thomas Stearns 42

Falkowski Matuesz 151

Filipowicz-Rudek Maria 10

Findlay Leonard M. 145

Frańczek Kamil 106

Friedrich Caspar David 143

Frycz Stanisław 32

Gagliardi Francesco 9

Gajlewicz Adam 168

Gajlewicz Joanna 168

Garewicz Jan 41

Girard Rene 24

Gogh Vincent, van 146

Goldmann Heinrich 92

Górska Aleksandra 10

Gralewicz-Wolny Iwona 11

Grosz Georg 153

Hegel Georg Wilhelm Friedrich 104,

- Heidegger Martin 200, 201, 205, 212, 215, 218
- Heraklit z Efezu 49
- Herbert Zbigniew 8
- Heym Georg 9
- Hobbes Thomas 151, 154
- Hoddis Jakob van (właśc. Hans Davidson) 9
- Hofmannstahl Hugo von 67, 106
- Hölderlin Friedrich 203, 211
- Homer 36
- Horacy (Quintus Horatius Flaccus) 109
- I**
- Iwaszkiewicz Jarosław 126
- J**
- Jabès Edmond 15, 26, 27, 55, 64, 120, 121, 139, 140, 160, 183, 185
- Jan, św. 156
- Jankélévitch Vladimir 132, 133
- Jaskuła Zdzisław 64
- Jaspers Karl 50, 59
- Joyce James 124
- K**
- Kadłubek Zbigniew 10, 11, 81, 223
- Kafka Franz 73, 74, 164
- Kalinowski Leon Marian 157
- Kamieńska Anna 176
- Kant Immanuel 53
- Kaschnitz Marie Luise 55
- Kasper Walter 99
- Kawecka Małgorzata 161
- Kempis Tomasz a (właśc. Thomas van Kempen) 176
- Kierkegaard Søren 71, 78, 105, 106, 112, 113, 126, 160, 182
- Kleefeld Gunther 18, 19, 34, 86, 94, 95, 191, 218, 219, 220
- Kojeve Alexandre 24, 25, 216
- Konieczna-Twardzikowa Jadwiga 10
- Koprowski Jan 132
- Krynicki Ryszard 157, 184
- Kuryluk Ewa 60, 72
- Kułyła Julian 98
- Kwaterko Mateusz 132
- Kydryński Juliusz 73
- L**
- Lec Stanisław Jerzy 232
- Leśmian Bolesław 47, 48
- Leśniewska Maria 136
- Lévinas Emanuel 210
- Lewin Leopold 67, 141
- Lichtenstein Alfred 8, 9
- Linke Anna Maria 110
- Lipiński Krzysztof 10, 17, 58, 93, 111, 125, 142, 204, 213
- Lisiecka Sława 64
- Luter Marcin (właśc. Martin Luther) 172
- M**
- Marc Franz 146, 148
- Migasiński Jacek 211
- Milton John 121
- Mizera Janusz 201
- Mönig Roland 9
- Mościcki Paweł 98
- Munch Edvard 180, 182, 185

- Nancy Jean-Luc 66
Nietzsche Friedrich 29, 32, 49, 50, 59,
64, 67, 69, 77, 78, 79, 84, 94, 96,
104, 105, 110, 111, 157, 171, 189,
181, 199
Nowak Piotr 24, 25, 31, 34, 216
Nowicki Światosław Florian 105
- O**
O'Byrne Anne 66
- P**
Paweł z Tarsu, św. 57, 70, 98, 110, 156,
179, 217
Piotrowski Eligiusz 99
Piper Reinhard 146
Platon 95
Pleśniarowicz Jacek 231
Poe Edgar Allan 33, 36, 37, 38, 39, 41, 49,
66, 113, 174, 216
Pope Alexander 13
Pound Ezra 151
Proust Marcel 83, 84
Przybylak Feliks 157
- R**
Richardson Robert 66
Rilke Rainer Maria 194
Romanek Michał 24
Roth Joseph 8
Rousseau Celnik 57
- S**
Sady Wojciech 161
Scarry Elaine 78
Schelling Freidrich Wilhelm Joseph 111
Schmitt Carl 24, 151, 154, 166
Schopenhauer Arthur 41
Signac Paul 146
Simpson David 109
Skorulski Krzysztof 135
Sofokles 160
Sołowiow Władimir 31
Sowiński Grzegorz 29, 69
Spengler Oswald 156
Spoerri Theodore 57
Stiegler Bernard 21
Stirner Max 168
Støverund Ttotbjørn 183
Stroińska Dorota 50
Strzelecka Joanna 21
Sutcliffe Hall 183
Swinburne Charles Algernon 145
Symotiuł Stefan 36, 130, 131
Szekspir William 46
Szwed Antoni 71
- T**
Thomas Dylan 14, 129
Tocqueville de Alexis 21, 22, 128
Trias Eugenio 91
Trznadel Jacek 48
- V**
Vattimo Gianni 91
- W**
Walentukiewicz Wiesław 161
Washton Long Rose-Carol 147
Wążyk Adam 138
Węclawski Tomasz 99
Wittgenstein Ludwig 49, 61, 62, 64, 161
Wodnicki Adam 15, 26, 55
Wojcieszak Janusz 91
Wojtkiewicz Stanisław 211

Wolniewicz Bogdan 49

Wood David 133

Wright Nicolas Thomas 118

Wyrzykowski Stanisław 33

Zychowicz Juliusz 102

Żeleński-Boy Tadeusz 83

Spis treści

Wstęp – Zbigniew Kadłubek	7
Kim jesteśmy? / dom	13
(Dys)harmonie / Tamten	47
Skarga / flet	52
Cierpienie / cierń / zmartwychwstanie	56
Szaleństwo / ciemny szyb	101
Krew / bezwarunkowe / Ulalume	107
Więź / dawno / dziś	114
Pracujący	123
Miasto / brama / śmierć	128
Słuchać w... / (w) imię / granica	154
Niesłychane / maska	166
Dzieciństwo / źródło / Do Joanny / Samotny	173
Krzyk	181
Skarga / zwierzę / melancholia	186
Obcy / poeta / ofiara	189
Meduza / Niobe / anioł	194
Lekcje młodości: Sebastian	197
Lekcje młodości: Kaspar Hauser	204
Lekcja młodości: Helian	207
Lekcja młodości: Elis	216
Wybrane wiersze Georga Trakla przywoływane w interpretacjach . .	221
Indeks osób	233

Projekt okładki i szaty graficznej:
Zenon Dyrszka

Redakcja:
Iwona Gralewicz-Wolny

Recenzent:
Wojciech Kunicki

Publikacja sfinansowana przez Uniwersytet Śląski w Katowicach

Copyright©by
Uniwersytet Śląski w Katowicach

ISBN 978-83-61061-69-4



Katowice 2011

Skład i łamanie:
Wydawnictwo
Agencja Artystyczna P A R A
ul. Chorzowska 73A, 40-101 Katowice
tel.: 32 258 70 85
E-mail: parawydawnictwo@wp.pl

Wydanie I.



10-lecie Ośrodka Dydaktycznego Uniwersytetu Śląskiego w Rybniku

W książce nie chodzi o „eksplikację” sensów dzieł „trudnego” poety, ale raczej o cierpliwą, stopniową lekturę, w trakcie której otrzymujemy propozycję wniknięcia w świat hermetyczny, skomplikowany, pozbawiony plakatowej prostoty. Celem tej lektury nie jest wyjaśnianie poezji, lecz odpowiedź na pytania, które nas dotyczą, począwszy od kwestii fundamentalnej, jaka została sformułowana na początku rozważań: „Kim jesteśmy?”.

Fragm. recenzji prof. Wojciecha Kunickiego (Uniwersytet Wrocławski)

ISBN 978-83-61061-69-4



9 788361 061694